

Mass media między globalizacją i odpowiedzialnością

Mass Media between Globalisation and Responsibility

Moje wystąpienie bardziej niż krótkim esejem chce być rodzajem wskazówki, która będzie mogła i będzie musiała być rozwinięta. Nakreślony temat stara się łączyć słowa takie jak media, kultura, globalizacja i odpowiedzialność chrześcijanina.

Tradycyjne modele komunikacji społecznej i odpowiadające im teorie, można tak to określić, doznały zapaści w momencie, kiedy medialne odkrycia elektroniczne – z jednej strony i wymogi rynku, z drugiej, nałożyły się na siebie. W ten sposób istotnie stała się niemożliwą komunikacja wolna nie tylko od uwarunkowań, co zresztą zawsze miało miejsce, ale pozbawiona podstawowej wolności.

Także same badania medialne z ich powiązaniem *gate keeping*, *main streaming*, *agenda setting* itd., które aż do lat 80. XX w. mogły liczyć na pewne punkty odniesienia, dziś miotają się między przestrzenią cybernetyczną i niepewnymi weryfikacjami, identyfikując nowe motywacje. Poza tym, należy pamiętać, że media są zwierciadłami społeczeństwa niegdyś statycznego i monolitycznego, które dziś ukazuje się jako złożone i płynne. Ten sam fenomen globalizacji, powstały jako strategia militarna, z jednej strony zrealizował literacki obraz Globalnej Wioski McLuhana, ostatecznie właśnie zniszczył tę wioskę przez brak zdolności współżycia i braterstwa, które charakteryzowały jego początki. Wchłanianie rzeczywistości lokalnych z wyznaczeniem końca drobnych rzemieślników i homologacja wszelkiej produkcji z zakończeniem partykularnej mieszczą się wśród negatywnych rezultatów globalizacji.

Z pewnością możliwość nowych znajomości i informacji w czasie realnym ułatwiła powstanie także wymiarów takich jak solidarność, współudział i przyjaźń między narodami, ale sprzyjała również przewadze ekonomii mocniejszej i bogatszej. W ten sposób Raport

McBride z lat 80. XX w. może być ponownie wydany z uwzględnieniem szerszego rozchylenia nożyc między północą i południem świata, a nawet między grupami regionalnymi i społecznymi.

Pytamy więc, co to są media, zgadzając się z Fausto Colombo, który definiuje je jako *narzędzia socjo-techniczne, które spełniają funkcję pośredniczenia w komunikacji pomiędzy podmiotami*.

Podzielamy tę definicję, ponieważ wydaje się, że może gwarantować odpowiedzialną relację między mediami i społeczeństwem, sytuując ją pośród norm, które mogą zagwarantować elementarne prawa ludzkiej egzystencji. Konflikty medialne nie mają nigdy charakteru jedynie technologicznego, ale mogą także mieć finansowy (wciąż większy) i polityczny.

Wobec krajobrazu, który mógłby dać jedynie poczucie bezsilności i przygnębienia, Benedykt XVI niestrudzenie pobudza wiernych i zatroskanych losem osoby ludzkiej do bycia obecnymi. Przytoczę dwa przykłady – oba z przesłań na Dni Środków Społecznego Przekazu.

Zwracając się do kapłanów w przesłaniu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2010 r., poświęcony tematowi *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*, papież mówi wprost, że drogi komunikacji otwarte przez zdobycze technologiczne są już środkiem niezastąpionym. Bowiem – stwierdza Benedykt XVI – świat cyfrowy stawia media między globalizacją i odpowiedzialnością.

Bowiem, jak zauważa papież w Przesłaniu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2010: *Świat cyfrowy, dostarczający środków, które dają niemal nieograniczoną zdolność wyrazu, pozwala w nowy sposób odczytywać Pawłowe wezwanie: „Biada mi (...), gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Wraz z upowszechnianiem się nowych technologii obowiązek głoszenia nie tylko wzrasta, ale staje się coraz bardziej naglący i wymaga bardziej umotywowanego i skutecznego zaangażowania. Kapłan znajduje się zatem jakby na początku „nowej epoki”, bowiem im bardziej nowoczesne technologie będą budować coraz ściślejsze relacje i im bardziej świat cyfrowy będzie rozszerzać swoje granice, tym bardziej będzie on musiał uwzględnić to wszystko w pracy duszpasterskiej, zwielokrotniając swoje zaangażowanie, by wykorzystać media w służbie Słowa.*

Jednakże rozpowszechniona multimedialność i bogactwo „opcji menu” tejsze komunikacji mogą stwarzać ryzyko, że wykorzystanie jej będzie podyktowane samą potrzebą zaistnienia i błędnym postrzeganiem Sieci wyłącznie jako terytorium, które trzeba zająć. Od księży natomiast wymaga się, by potrafili być obecni w świecie cyfrowym

w sposób zawsze wierny przesłaniu ewangelicznemu, by odgrywali właściwą sobie rolę animatorów wspólnot, które w dzisiejszych czasach coraz częściej wyrażają się poprzez różnorodne „głosy” pochodzące ze świata cyfrowego, i by głosili Ewangelię, wykorzystując, oprócz tradycyjnych, również audiowizualne środki nowej generacji (zdjęcia, wideo, animacje, blogi, strony internetowe), które stwarzają nieznane dotąd okazje do dialogu i są przydatne także w ewangelizacji i katechezie.

Dzięki nowoczesnym środkom przekazu kapłan będzie mógł ukazywać życie Kościoła i pomagać współczesnemu człowiekowi w odkrywaniu oblicza Chrystusa, łącząc umiejętność posługiwania się tymi środkami, jaką zdobył m.in. w okresie formacji, z solidnym przygotowaniem teologicznym i wyrazistą duchowością kapłańską, umacnianą w nieustającej rozmowie z Panem. W kontakcie ze światem cyfrowym kapłan powinien wykazać się nie tyle umiejętnościami pracownika mediów, co pozwolić, by doszło do głosu jego konsekrowane serce. Pozwoli to nadać głębię duchową nie tylko działalności duszpasterskiej, ale również ciągłemu przepływowi informacji w Sieci.

Także w świecie cyfrowym trzeba ukazać, że pełna miłości Boża, troska o nas w Chrystusie to nie przeszłość ani też uczona teoria, lecz bardzo konkretna i aktualna rzeczywistość. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi umieć pokazać ludziom naszych czasów i zagubionej współczesnej ludzkości, że „Bóg jest blisko, że w Chrystusie nawzajem do siebie należymy”¹.

Inną przestrzenią interwencji papieża jest edukacja: *Dzieci i środki komunikowania – wyzwanie dla edukacji*. Jest to temat Orędzia na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Benedykt XVI pisze w tym dokumencie: *Złożone wyzwania, jakie stoją przed współczesnym wychowaniem, wiążą się często z dużym wpływem mediów w naszym świecie. Media, jako aspekt zjawiska globalizacji i pod wpływem szybkiego rozwoju techniki, określają w przemożny sposób dziedzinę kultury. Prawdę mówiąc, są nawet tacy, którzy twierdzą, że formacyjny wpływ mediów rywalizuje z wpływem szkoły, Kościoła, a może wręcz z rodziny. Dla wielu osób rzeczywistość odpowiada temu, co media określają jako takie².*

Wobec systemu medialnego, który staje się nowym areopagiem, Benedykt XVI nie czuje lęku i także tutaj zaprasza chrześcijan do

¹ Benedykt XVI, Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2010.

² Benedykt XVI, Orędzie na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2007.

obecności: *Należy patrzeć na „nowe areopagi” w takim duchu; niektóre z nich, w obecnej globalizacji, stały się wspólne, inne pozostają charakterystyczne dla niektórych kontynentów, jak dało się to zresztą zauważyć podczas niedawnego Nadzwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego Afryce. Misyjna działalność Kościoła jest właśnie dlatego skierowana na te newralgiczne centra społeczeństwa trzeciego tysiąclecia. Nie wolno nie doceniać wpływu rozpowszechnionej kultury relatywistycznej, najczęściej pozbawionej wartości, która wkracza do sanktuarium rodziny, wnika na pole edukacji i w inne przestrzenie społeczeństwa i je zatruwa, manipulując sumieniami, szczególnie tymi młodzieńczymi. Jednocześnie jednak, pomimo tych podstępów, Kościół wie, że zawsze działa Duch Święty. Otwierają się bowiem nowe drzwi dla Ewangelii i rozszerza się w świecie gorące pragnienie autentycznej odnowy duchowej i apostołskiej³.*

Tłum. ks. Marcin Puziak

³ Benedykt XVI, Przesłanie na konferencję na Urbanianum, XI 2009.